

JAN PERDENIA

Stanowisko Rosji wobec prawobrzeżnej Ukrainy w pierwszych latach wojny północnej

Niedalekie będzie od prawdy twierdzenie, że przełom wieku XVII na XVIII nie ma prawie sobie podobnego w historii Europy. Kiedy u schyłku XVII stulecia uciął szcęk oręża na południu po wieloletnich zmaganiach państw chrześcijańskich z Turcją, u progu XVIII prawie cała Europa stanęła w ogniu wojny. Polska, która również wzięła udział w tych konfliktach, wyszła z nich całkowicie osłabiona. Do tego upadku przyczyniło się w niemałej mierze też powstanie kozackie na prawobrzeżnej Ukrainie. Kozacyzyna występuje wtedy po raz ostatni z bronią w rękę pod hasłem uwolnienia Prawobrzeża spod panowania szlacheckiego. W rezultacie tej walki zesłała ona ostatecznie z widowni dziejowej.

Zadaniem tego artykułu jest przedstawienie w szkicowym ujęciu stanowiska Rosji wobec Prawobrzeża, objętego powstaniem w początkowym okresie wojny północnej. Zanim jednak przystąpię do omawiania tych zagadnień, kilka słów o restauracji Kozacyzny i przyczynach ponownej jej likwidacji.

Jan III Sobieski wobec przeciągającej się wojny z Turcją postanowił odrestaurować stałą Kozacyznę i w uniwersale z 1684 r. zezwolił Kozakom na osiedlanie się na południu od rzeki Rosi, nad Taśminą i Tykiczem, wokół miast Korsunia, Czerkas, Czehrynia, Łysianki i Humania, z gwarancją zachowania ich praw i przywilejów. Rzecz jasna, że rozmieszczenie ich w pasie pogranicznym było podyktowane troską o obronę latyfundiów magnackich przed najazdami tatarskimi, których główną osłonę stanowiliby właśnie osiedleni tu Kozacy, a w czasie wojny — gotowy rezerwuar siły zbrojnej.

Na sejmie 1685 r. zatwierdzono plany Sobieskiego i zezwolono chwilowo umieszczać oddziały kozackie w dobrach szlacheckich. Współzycie to, zagwarantowane prawem, stało się przyczyną niezliczonych konfliktów.

Wkrótce rozpoczął się napływ ochotnika ze wszystkich stron. Po wyczerpaniu „pustowszczyzn” Kozacy zaczęli zagarniać szlacheckie grunty i urządzać postoje w dobrach szlacheckich, w wyniku czego czekała je niechybna ruina. Było do przewidzenia, że dalsza penetracja Kozaków wywoła zatargi, za którymi nastąpi nieuniknione zbrojne starcie ze szlachtą.

Ustawiczna utrata arealu ziemi i powiększająca się z dnia na dzień ruina gospodarcza spowodowały, że szlachta zaczęła szukać pomocy w obronie swojego stanu posiadania. Lecz wzajemna waśń nie pozwalała jej wystąpić zbrojnie przeciwko zwartym sotniom kozackim, szukała więc ratunku drogą wysyłania poselstw do króla, hetmanów, wreszcie do sejmu¹.

W instrukcji poselskiej, danej swoim posłom, szlachta kijowska nie tyle może narzekała na rozmaitego rodzaju nadużycia i samowolę Kozaków, ile na agitację prowadzoną przez nich wśród chłopów, nawołującą do nieposłuszeństwa szlachcie, oraz na wyraźne i zdecydowane oświadczenie, że granice Ukrainy opierają się o Słucz, a na północy o rzekę Uszę. Wyplýwał stąd wniosek, że teren ten należy do Kozaków i ukraińskiej ludności, a nie do szlachty. Podobna sytuacja wytworzyła się w województwie braclawskim, w tym samym duchu alarmował Wołyń. Dlatego też szlachta zobowiązywała swoich posłów, aby użyli wszelkich sposobów aż do zerwania sejmu włącznie, dopóki nie będzie załatwiona sprawa kozacka².

Szlachtę województw wschodnich poparła reszta kraju. Wszędzie w instrukcjach domagano się likwidacji Kozaków, a nawet nieogłaszania elekta królem, jeżeli w paktach konwentach nie będzie warunku ewakuacji Kozaków z dóbr szlacheckich³.

Nie zasypiali swej sprawy i Kozacy. Na wieść o wyborze Augusta II kozaccy pułkownicy pospieszyli z wyrazami hołdu. Naturalnie że wobec przewidywanej wojny ze Szwecją zostali życzliwie przyjęci, trwała bowiem jeszcze wojna z Turcją, Kozacy mogli się też przydać w zamachu absolutystycznym. Nie wygasła również sprawa francuskiego kandydata do tronu. Toteż otrzymali nawet pewne sumy pieniężne na nowe zaciągi⁴.

Jednak nacisk szlachty przeważał. Sejm w 1697 r. uwalniał folwarki szlacheckie od postojów kozackich⁵.

Jak widać, dążenia kozackie były krańcowo odmienne od szlacheckich. Kiedy szlachta szukała u Kozaków pomocy przeciw Turcji, Kozacy dążyli do usunięcia szlachty z Ukrainy prawobrzeżnej i połączenia jej z Zadnieprzem.

Dlatego też od czasu pierwszych konfliktów ze szlachtą występuje kontakt Kozaków z Lewobrzeżem-Hetmańszczyzną, podległą Rosji. Stąd jasne, że Rosja nie będzie obojętną wobec rozgrywających się wypadków na Prawobrzeżu. Kontakty te rozpoczynają się dość wcześnie, bo od chwili usadowienia się Kozaków na Prawobrzeżu. Wspólne wyprawy przeciw Tatarom, dowództwo prawobrzeżnych pułkowników nad połączonymi wojskami, pomoc w postaci prochu i ołowiu, regularnie dostarczany żółd ze strony lewobrzeżnego hetmana — rokowały nadzieję rychłego połączenia ziem po obu stronach Dniepru.

Kiedy ze strony pułkownika chwastowskiego Semena Palija zjawił się projekt połączenia Ukrainy, Rosja oprócz rocznego żółdu regularnego zaczęła nadsyłać Kozakom umundurowanie, sobole, kunice i jefimki⁶. Wkrótce za zapomogą pie-

¹ Archiw jugo-zapadnoj Rossji. Izd. Wriem Komis. dla razbora driewn. aktow (dalej ArJZR). Cz. II t. II i cz. III t. II. Kijów 1868. passim.

² Tamże, cz. II t. II s. 503—511.

³ Instrukcja posłom z 27 VII 1696. Teki Podoskiego. T. I s. 35; ArJZR, cz. II t. II s. 528—540, 535—549, uchwała z 2 V 1697.

⁴ Rkps Bibl. Czart. 1668 s. 245, 260, August do Palija 21 V 1698 i do Samusia (Samuela) Iwanowicza 21 VIII 1698 r.

⁵ Vol. leg. T. VI s. 13, 35.

⁶ Za czas od 1688 do 1703 r. włącznie rząd carski nadesłał prawobrzeżnym Kozakom żółdu i podarunków na ogólną sumę 8000 rubli, G. Sergienko. *Wyzwільnyj ruch na prawobereżnij Ukraini w kinci XVII i na początku XVIII st.*, ANURSR, Kijów 1963. s. 129, 201.

nieżną nadeszły z Moskwy chorągwie pułkowe i znaki dla poszczególnych oddziałów⁷.

Ponieważ postępowanie Rosji wobec Kozaków Prawobrzeża przeczyło postanowieniom 4 punktu traktatu Grzymułtowskiego, Kreml polecił hetmanowi Iwanowi Mazepie wypłacać żołąd po kryjomu. Nie godził się jednak na przyłączenie Prawobrzeża do Rosji, czego domagali się Kozacy, w obawie wywołania konfliktu zbrojnego polsko-rosyjskiego; nie zezwalał też na przeniesienie się Kozaków na lewą stronę, puste bowiem tereny zostałyby zajęte przez szlachtę, która po dotarciu do Dniepra wysuwałaby roszczenia do reszty ziem Ukrainy na lewym brzegu. Dlatego wygodniej było Rosji uchodzić w oczach Kozaków i ukraińskiej ludności za ich opiekuna, którzy w razie konfliktu wystąpiliby po jej stronie. Pozostawiono więc status quo ante.

Trudno przewidzieć, jaki skutek odniosłaby w dalszej perspektywie ciągła carska pomoc prawobrzeżnym Kozakom, jaki obrót przyjąłaby sprawa kozacka w razie wystąpienia Polski wobec ingerencji Rosji w jej wewnętrzne sprawy, gdyby nie rozwój wypadków na arenie międzynarodowej. W 1699 r. zawarto pokój karłowicki. Granica południowa państwa była bezpieczna, wobec czego Kozacy byli niepotrzebni. Toteż sejm 1699 r. postanowił zlikwidować pułki kozackie, odebrać Kozakom przywileje, osiedlić ich na nowych pustych miejscach, zajęte przez nich grunty szlacheckie zwrócić szlachcie i zamienić potem w pańszczyźnianych chłopów⁸.

Na wieść o uchwałach sejmu Kozacy wyrazili zgodę na opuszczenie zajętych przez nich szlacheckich gruntów, nie zgadzali się natomiast z utratą przywilejów i demobilizacją oddziałów⁹. Król, wobec piętrzących się trudności w kraju (aktualna sprawa powołania na tron Contiego) i rozpoczętych pertraktacji w Preobrażeńsku z carem Piotrem w sprawie sojuszu przeciw Szwecji, skłonny był zachować Kozaków z ich dawną organizacją, natomiast szlachta i magnateria upierała się przy wykonaniu uchwał sejmu¹⁰. Zgodnie z tymi życzeniami hetman Stanisław Jabłonowski uniwersałem wzywał Kozaków do opuszczenia stanowisk, a w ślad za tym wysłał chorągwie do wykonania zarządzenia¹¹.

Kiedy starszyzna południowych pułków częściowo zgadzała się z uchwałą sejmową, odmienne stanowisko zajął Palij, który nie tylko nie myślał usuwać sotni z zajmowanego terenu, ale od szlachty żądał opuszczenia Ukrainy¹². Wtedy Jabłonowski wysłał oddziały do zajęcia Chwastowa. Kiedy z powodu nacisku chorągwi polskich można było przewidywać rychły upadek twierdzy chwastowskiej, Palij zastąpił się listem królewskim, w którym August II kazał hetmanowi Jabłonowskiemu powstrzymać się od zdobywania miasta i twierdzy¹³. Jabłonowski usłuchał rozkazu królewskiego, zostawiając Chwastów w rękę Palija.

Wobec czynnego wystąpienia szlachty nadeszła pomoc Kozakom z Lewobrzeża. Mazepa wysłał nad granicę chorągiew „dla podniesienia ducha“ Palija, a przez Baturyn nadeszły z Moskwy pieniądze, sukna, sobole i dla czerni 1000 jefimków. Podjacy, który z darami carskimi wyruszył do Baturyna, otrzymał polecenie dostarczenia darów poufnie, aby nie wzbudzić podejrzenia ze strony Rzeczypospo-

⁷ S. Welyczko, *Letopiś ...* T. III, Kijów 1855, s. 199—203.

⁸ *Vol. leg.* T. VI s. 34.

⁹ AGAD. Arch. Pot. 55 cz. II list 78.

¹⁰ Rkps Bibl. Czart. 524 s. 191, 194—5; rkps 567 s. 7; rkps 867 s. 34—8; rkps Bibl. Jagiell. 6025, sen. cons. z 18 VI 1700 w Warszawie; AGAD. Arch. Pot. 55, cz. II list 119.

¹¹ ArJZR, cz. III, t. II, s. 368—70, Uniwersał z dnia 20 VIII 1699 r.

¹² AGAD. Arch. Pot. 55 cz. I list 111, Palij do króla 22 VIII 1700.

¹³ Tamże, list 109, król do Jabłonowskiego spod Rygi 16 IX 1700.

litej. Mazepie zaś kazano nadesłać Kozakom posiłki, gdyby groziło im niebezpieczeństwo ze strony wojsk szlacheckich partii antysaskich, w zamian za to od Palija zażądano wysłania pomocy Augustowi pod obleganą Rygę¹⁴.

Najważniejszą przyczyną, która powstrzymywała Piotra od otwartego wystąpienia przeciw Polsce w obronie Kozaków, było to, że w wojnie północnej brał August udział tylko jako elektor saski. W tym sojuszu brakowało Polski. W razie wyraźnego zaangażowania się po stronie Kozaków mogła Polska połączyć się z Turcją przeciw Rosji. Piotr zdawał sobie sprawę, że w razie konfliktu rosyjsko-tureckiego, Prawobrzeże należące do Polski stanowiłoby ważny punkt strategiczny dla wroga. Z drugiej strony nie zlikwidowana Kozaczyzna, która wraz z ludnością dążyła do połączenia się z Rosją, byłaby w wypadku konfliktu z Polską zastoną i wierną pomocą dla cara.

Tymczasem 19 września 1700 r. car Piotr poniósł klęskę pod Narwą. Sojusznik August II odstąpił spod Rygi i pod naciskiem stronników francuskich, którzy domagali się wystąpienia przeciw Rosji, skłaniał się do ich żądań. Dlatego car dokładał niemało wysiłków, aby wciągnąć jeszcze i Polskę do przymierza przeciw Szwecji. Za cenę przystąpienia obiecywał nawet pewne ustępstwa (sugestie Patkula) terytorialne na rzecz Polski, w sprawie zaś pomocy do likwidacji Kozaków prowadził z królem i hetmanami bezpłodną korespondencję.

W celu zawarcia sojuszu wysłał car do Polski Bazylego Posnikowa, który ofiarowywał pas ziemi wzdłuż Dniepru od Stajek do Kryłowa, bez prawa zasiedlania ze strony polskiej. Pas ten, leżący z prawej strony rzeki, w myśl traktatu z 1686 r. należał do Polski. Miał on pozostać pusty w celu powstrzymania uchodźców z Lewobrzeża, którzy na wieść o odrestaurowaniu Kozaczyzny przez Sobieskiego tłumnie przechodzili na kolonizowane tereny. Posnikow obiecywał więc Polsce właściwie polskie tereny, nawet bez zgody ich zasiedlania. Nic dziwnego, że Rzeczpospolita propozycję Posnikowa odrzuciła jako bezwartościową.

Należy dodać, że kiedy Polsce traktat z 1686 r. jak i propozycje Posnikowa nie pozwalały kolonizować naddnieprzańskiego pasa, Mazepa, nie oglądając się na warunki pokoju, zezwolił Palijowi na kolonizację okolic Kaniowa. Zgodę Mazepy zaaprobował car¹⁵.

Ponieważ było do przewidzenia, że sejm na takie propozycje się nie zgodzi, Posnikow w dalszym etapie rozmów uznawał prawo Polski do kolonizowania pustego pasa, a nawet obiecywał ustąpić Polsce niektóre grody pskowskie¹⁶.

Szlachta jednak nie widziała potrzeby wiązania się przymierzem z Rosją przeciwko Szwecji za mgliste obietnice carskie. Zainteresowana była więcej sytuacją na Ukrainie, gdzie Kozacy przygotowywali się do decydującej walki w obronie swoich przywilejów, miejscowa ludność w ślad za nimi zbroiła się do zrzucenia panowania szlacheckiego.

Kiedy Posnikowowi nie udało się drogą czczych obietnic wciągnąć Polski do sojuszu, wysunął w końcu Piotr przez swojego posła pozornie niewinną prośbę pod adresem samego króla: prosił o zezwolenie na przemarsz wojsk rosyjskich do Inflant, na teren działań wojennych, przez ziemie Litwy. Należy zaznaczyć, że odległość od Inflant przez ziemie Rosji była dłuższa tylko o kilka mil, ale teren był mniej uciążliwy do przemarszu niż ziemie Litwy. Było oczywiste, że taki przemarsz byłby potraktowany przez Karola XII jako *casus belli*. August II szybko

¹⁴ N. Ustriałow, *Istoria carstwowanija Pietra Wielikogo*. T. I. Petersburg 1860 s. 567 i uwaga 93.

¹⁵ S. J. Sergienko, jw. s. 125.

¹⁶ W. Koroluk, *Polska i Rosja a wojna północna*. Warszawa 1954 s. 177, 205; rkps Ossol. 2023, k. 90—92. Rozmowy senatorów i hetmanów z Posnikowym.

zorientował się w ukrytym zamiarze cara i w tym wypadku okazał się nie elektorem saskim, ale królem polskim i kategorycznie prośbie cara odmówił¹⁷.

Tymczasem trwały rozmowy polsko-rosyjskie w Birzjach. Za cenę przystąpienia do sojuszu przeciwko Szwecji delegacja polska żądała pewnych ustępstw terytorialnych za Dnieprem. Wobec nieustępliwej postawy Rosji przedstawiciel Polski, regent kancelarii koronnej Stanisław Szczuka, w ostateczności zrezygnował nawet z Kijowa (który miał wrócić do Polski po 2 latach po zawarciu rozejmu andruszowskiego w 1667 r.), ale żądał tego, co obiecywał Posnikow, tzn. prawa kolonizowania pustego pasa nadbrzeżnego Dniepru i przyłączenia do Polski miasteczek Trechtymirowa, Stajek i Trypoła oraz kilku wiosek należących do pułku starodubowskiego¹⁸.

Na te warunki jednak car się nie zgodził, z czego wynikało, że nie miał on w ogóle zamiaru zadowolić choć w części żądań polskich. Chodziło mu tylko o wciągnięcie Polski do sojuszu przeciwszwedzkiego. Utwierdzają niezbicie w tym przekonaniu rozmowy nowego posłańca carskiego Michajłowa z Mazepą w sprawie roszczeń polskich, który chciał zasięgnąć opinii w tej sprawie zadnieprzańskiego hetmana. Ten niedwuznacznie zapytywał Mazepę, czy dla wciągnięcia Polski do wojny ze Szwecją nie należałoby pozornie obiecać zwrot żądanych przez Polaków miejscowości, naturalnie bez obowiązku ich oddawania, kiedy bowiem Polska rozpocznie kroki wojenne przeciw Szwecji, nie będzie mogła się z niej wycofać.

Mazepa zgadzał się na odstąpienie wyżej wymienionych miasteczek, wiedział bowiem, że pomiędzy nimi a Hetmańszczyzną istnieje pas zamieszkały przez Kozaków, przez który ci nie dopuściliby szlachty do tych miasteczek. Natomiast jeżeli chodzi o pusty pas nad Dnieprem, Mazepa radził zatrzymać go przy Rosji, bowiem ludność i Kozacy z Lewobrzeża, zwabieni polskimi „słobodami“, tłumnie by przechodzili na prawą stronę. Do tego zezwolenia Kozakom przez Mazepę na kolonizację okolic Kaniowa zamknęłoby i tu drogę szlachcie nad brzeg Dniepru. Gdyby car się zgodził na żądania polskie, proponował Mazepa, by Polska ratyfikowała „wieczny mir“, zamierzając w ten sposób przeciąć raz na zawsze roszczenia polskie do Zadnieprza¹⁹. Rozmowy więc w Birzjach nie dały wyniku. Opór Rosji w sprawie przyznania pustego pasa Polsce świadczy o chęci zagarnięcia go w przyszłości pod swoje panowanie.

Nieustępliwość cara wobec dość skromnych polskich żądań uzasadniona jest wypadkami rozgrywającymi się na polskiej Ukrainie. Szlachta gwałtownie domagała się likwidacji Kozaków, z którymi dalsze współzycie było niemożliwe. Kozacy znów, wspierani ochotnikiem z Hetmańszczyzny i Siczy, zdecydowanie występowali w obronie swoich przywilejów. Piotr w obawie zerwania rokowań polsko-rosyjskich o sojusz kazał Mazepie nadsyłać w dalszym ciągu pomoc nieoficjalnie²⁰.

Toteż kiedy wreszcie wojewoda ruski Jan Stanisław Jabłonowski przystąpił na własną rękę do usuwania południowych pułków kozackich, nakażny Samuś dał hasło do powstania. Termin był najodpowiedniejszy dla insurgentów. Wzajemne tarcia w środowisku szlacheckim, niewygasłe próby obalenia Augusta II przez partię magnatów, odwołanie wojsk z Ukrainy z powodu zbliżania się Karola XII pod Kraków — wszystko to rokowało nadzieję powodzenia.

¹⁷ Car do Augusta 10 VI 1701, rkps. Ossol. 2023 k. 473; kopia „ramoty“ carskiej z 30 V 1701. AGAD. Arch. Radz. II ks. 41 s. 59; August do cara 4 VII 1701 — tamże, nr 38 s. 468—9.

¹⁸ Dziennik birzański, rkps. Ossol. 2023 k. 70—81.

¹⁹ W. Koroluk, jw. s. 227, 238.

²⁰ *Pisma i bumagi Pietra Wielikago*. T. II. Moskwa 1890 s. 545.

Wkrótce płomień powstania objął kraj od Dniestru po Słucz, Teterew i Dniepr. W listopadzie 1702 r. padła Biała Cerkiew²¹. Wodzowie powstania Palij i Samuś wyrazili przez Mazepę choć oddania jej w ręce cara²². Chociaż wiadomość o upadku tak ważnej twierdzy kresowej przyjęto na Kremlu z zadowoleniem²³, jednak przyślanie tu carskiej załogi przekreśliłoby z miejsca próbę zawarcia sojuszu polsko-rosyjskiego. Carowi właśnie chodziło o to, aby prośba Polaków o pomoc przeciw powstańcom skłoniła ich do rychlejszego przystąpienia do dawnożądanego przez Rosję przymierza. Pozostawiono więc twierdzę w rękę powstańców.

Możliwe też, że stanowisko cara byłoby w tym momencie bardziej zdecydowane, gdyby w ślad za powstaniem na Prawobrzeżu nie rozpoczęły się ruchy zbrojne przeciwko starszyźnie na Hetmańszczyźnie i Siczy i gdyby nie to, że za wypadki na Ukrainie ogół szlachecki oskarżał samego cara i króla jako jego sprzymierzeńca²⁴. Ze swej strony poseł carski w Polsce Grzegorz Dołgoruski, który również usiłował zmontować sojusz polsko-rosyjski, uparcie bronił cara, chociaż bez skutku, szlachta bowiem domagała się od posła zwrotu Białej Cerkwi²⁵.

Car na prośbę Dołgoruckiego kazał Mazepie postawić straż nad Dnieprem celem powstrzymania ochotnika z Lewobrzeża, wzywał listami Palija i Samusia do zaniechania oporu, Dołgoruski zaś odwracał uwagę szlachty przez posądzanie Sapiehów o podsycanie oporu u Kozaków.

Ciekawe było stanowisko Mazepy w sprawie zwrotu Białej Cerkwi. Kiedy z jednej strony przyrzekał polskim hetmanom wezwać insurgentów do posłuszeństwa i poczynić kroki do zwrotu twierdzy, to z drugiej strony doradzał ministrowi carskiemu Fedorowi Gołowinowi zająć wojskami carskimi Białą Cerkiew, która potem zwrócona przez cara Polsce przyczyni się do wzmocnienia przyjaźni²⁶.

Wtedy ze strony polskiej postanowiono zgnieść opór powstańców siłą. Na zwołanej przez hetmana w. kor. Hieronima Lubomirskiego do Lwowa na 22 grudnia 1702 r. radzie powierzono kierownictwo nad całością wyprawy przeciw Kozakom wojewodzie bełskiemu, hetmanowi polnemu Adamowi Sieniawskiemu. Ten, nie czekając na wyniki bezpłodnych zachodów dyplomatycznych, przy pomocy zebranych oddziałów i pocztów magnackich rozbił oddziały kozackie na południu i planował zdobycie głównego oporu powstańczego Białej Cerkwi²⁷.

Kiedy był widoczny upadek twierdzy, wdała się w tę sprawę dyplomacja carska. Pełnomocny minister carski Jan Rejnhold Patkul doradzał Sieniawskiemu, aby zaniechał zdobywania Białej Cerkwi, bowiem Palij zgodzi się na dobrowolne jej oddanie za perswazją cara i jego Patkula.

Sieniawski usłuchał tych rad, odstąpił od oblężenia i rozlokował wojska na leżach. W tym czasie Patkul udał się do Baturyna i stamtąd po naradzie z Mazepą powiadomił Sieniawskiego, że twierdza może przejść w ręce polskie tylko wtedy, kiedy zostanie zawarty sojusz z carem²⁸.

²¹ Rkps Bibl. Czart. 526 s. 93; rkps 530 s. 436—7; Sergienko, jw. s. 147.

²² W. Diadyczenko, *Narysy suspilno-politycznoho ustroju liwoberezhnoj Ukraini kincia XVII i poczatku XVIII stolitja*. ANURSR. Kijów 1959 s. 201—202.

²³ *Pisma i bumagi*, t. II, s. 116—117.

²⁴ Rkps. Ossol. 2282 k. 13—4; A. Załuski, *Epistolae hist. fam.* T. III, Brunsberga 1711 s. 317; Ol. Ohloblyn, *Hetman Mazepa Iwan ta joho doba*. Zap. Nauk. Tow. im. Szewcz. T. 170. New York 1960, s. 228—229.

²⁵ W. Koroluk, jw. *passim*.

²⁶ D. Bantysz-Kamienski, *Istoczniki malorossijskoj istorii*. T. II. Moskwa 1859 s. 40, pismo z 17 II 1703.

²⁷ J. Perdenia, *Stanowisko Rzpltej szlacheckiej wobec sprawy Ukrainy na przelomie XVII—XVIII w.* Warszawa—Wrocław—Kraków 1963 s. 168—190.

²⁸ Rkps Bibl. Czart. 530 s. 426—7, 437—44; Załuski jw. t. III s. 418—9, 435—6, Patkul do Sieniawskiego z Baturyna 14 III i 24 III 1703 r.

Szlachta gwałtownie zareagowała na podobne propozycje, z których wycierała próba wymuszenia sojuszu. Car znów odżegnywał się od udziału w knowaniach jego pełnomocnika, Mazepa zaś, jak zawsze, obiecywał dopomóc w odebraniu Białej Cerkwi, ale na rozkaz carski; Palij ze swej strony twierdził, że nie ma miejsca, gdzie by mógł znaleźć przytułek²⁹.

Trzeba dodać, że w tym czasie przystano Kozakom z Moskwy 1000 jefimków żołdu, podarunki i polecenie Mazepie, aby wypłacał miesięczny żołd Kozakom, jak zwykle³⁰. Przy zapewnionej pomocy materialnej ze strony cara mogli Kozacy przez dłuższy czas bronić twierdzy i stawić opór przeciw wojskom szlacheckim, hamując przez to zamiary szlachty ruszenia na Zadnieprze w tak krytycznym dla Rosji momencie.

Od tego czasu rozpoczynają się ze strony Polski 10-letnie wysiłki już nie zdobycia Zadnieprza, ale Prawobrzeża z Białą Cerkwią. Poruszano tę sprawę na sejmie lubelskim (1703), gdzie magnaci w ostrej formie i niedwuznacznie oskarżali cara o podsycanie ruchu powstańczego, aby wymusić na Polsce niepopularne przymierze przeciw Szwecji³¹. Natomiast carski minister Fedor Gołowin na te żądania odpowiedział, że jeżeli Polska nie zgodzi się na podane przez Patkula warunki, car nad sprawą Ukrainy przejdzie do porządku dziennego³². Znów Dołgoruki w swoich zachodach używał wszelkich argumentów, aby obronić cara przed posądzeniem go o udział w powstaniu³³. Ale tenże Dołgoruki pisał do Gołowina: „zielo nado do wriemiani s Palejem ni w kakije dieła nie mieszatca, a kogda Polaki w sojuzie budut, togda Palej biez truda czaju pochocziet otdat' onuju Rieczipospolitoj. I to nie chudo, czto onaja do wriemiani budiet pri Paleje“. Warunki więc Patkula i treść listu do Gołowina zawierają ten sam sens³⁴.

Tymczasem inne wypadki odwróciły częściowo uwagę szlachty od niepomyślnej sytuacji na Ukrainie. Zawiązano konfederację wielkopolską przeciw Augustowi II, padł Toruń, 12 października 1703 r. zakończono pertraktacje sasko-rosyjskie, 13 grudnia 1703 r. sfinalizowano przymierze litewsko-rosyjskie, tylko z Polską nie można było dojść do porozumienia z powodu zajętego przez Kozaków Prawobrzeża i znajdujących się tam twierdz z Białą Cerkwią na czele. Jeżeli wziąć do tego pod uwagę ciągle odrzucane przez Karola XII propozycje pokojowe Augusta II i jego niepowodzenia na frontach, ciągle żądania opozycji zawarcia polsko-szwedzkiego sojuszu przeciw Rosji — nic dziwnego, że car dołoży wszelkich starań, aby do tego związku nie dopuścić.

Chociaż fala niezadowolenia w Polsce i głośnie protesty wobec postawy cara w sprawie Prawobrzeża wywołały niepokój na Kremlu, jednak nie zdecydowano się tam na zwrot ukraińskich twierdz Polsce. Toteż i Dołgoruki zgadzał się na wszystkie warunki polskie w czasie rozmów, tylko nie na zwrot Białej Cerkwi³⁵. Patkul zaś wbrew decyzji cara sądził inaczej: obiecywał zwrócić Białą Cerkiew, ale nie myślał tej obietnicy dotrzymać, krańcowa bowiem odmowa zwrotu przekreśliła nadzieję zawarcia sojuszu. Z drugiej strony niepowodzenie Augusta II na

²⁹ Rkps Ossol. 2023 k. 237—9; A. B., *Jan Mazepa i jego listy*. Bibl. Ossol., poczet nowy, t. IV, 1864, s. 166—8; J. Feldman, jw. s. 26; Zap. Nauk. Tow. im. Szewcz., t. 75 s. 118—9; rkps Bibl. Kórń. 409 s. 64—5.

³⁰ Por. przypis 6.

³¹ Diariusz sejmu 1703 r. Teki Podoskiego. T. I. Poznań 1859 s. 92; Zaluski, jw. s. 512—3.

³² Diariusz. Teki Podoskiego. Sesja 3 VII 1703; rkps Ossol. 3582 k. 32; rkps 2023 k. 288; rkps Bibl. Czart. 525 s. 325; W. Koroluk, *Russkaja diplomatija i podgotowka wstupienija Rieczipospolitoj w siewiernuju wojnu*. Uczien. Zap. Inst. Sław. ANSSSR. Moskwa 1953. T. VII.

³³ *Pisma i bumagi*. T. III s. 563—4.

³⁴ W. Koroluk, *Russkaja diplomatija*, s. 259.

³⁵ *Pisma i bumagi*. T. III s. 556; Zaluski, jw. s. 582—3; J. Feldman, jw. s. 49—50.

polu walki i zatargi z opozycją zmusiły króla do zbliżenia się z carem. Wiadomo, że sprawa sojuszu z Polską była poruszana jeszcze w 1699 r. w czasie tajnych rokowań sasko-rosyjskich w Preobrażeńsku, w czasie rozmów polsko-rosyjskich w Birżach w 1701 r., po ich niepowodzeniach klecili ten sojusz w Polsce, też bez powodzenia, Dołgoruki i Patkuł.

Wreszcie w końcu 1703 r. został wysłany do Rosji, wbrew gwałtownemu protestowi opozycji, wojewoda chełmiński Tomasz Działyński³⁶. W czasie, kiedy wojewoda podążał do Rosji, Mazepa 5 lutego 1704 r. odebrał z polecenia carskiego w Nizynie wyrazy poddaństwa i insygnia hetmańskie polskiego nakaźnego hetmana prawobrzeżnych Kozaków, Samusia³⁷. W maju zaś, też z polecenia Piotra, Mazepa wkroczył z wojskami na prawą stronę Dniepru, włączając w swe zeregi pułki kozackie Prawobrzeża. Posunięcie to, dokonane wbrew warunkom traktatu z 1686 r., zostało złagodzone wysłaniem do Palija hramoty, wzywającej do wydania Białej Cerkwi w ręce polskie³⁸.

W tym czasie w Polsce po uwięzieniu przez Augusta Jakuba i Konstantego Sobieskich nielicznie zebrana w Warszawie szlachta 12 lipca 1704 r. okrzyknęła królem Stanisława Leszczyńskiego. W odpowiedzi na nową elekcję car pospieszył Augustowi z pomocą wojskową. Do Polski wkroczył korpus Wasyla Golicyna, za którym nadeszły 3 pułki kompańczyków (wojsko najemne). Mazepa otrzymał rozkaz niszczenia majątków przeciwników Augusta³⁹.

W tym czasie pertraktacje Działyńskiego pod Narwą dobiegały końca. Wobec nieustępliwej postawy polskiego posła, który jako wstępny warunek rokowań postawił zwrot Białej Cerkwi i usunięcie Palija, car musiał się zgodzić na aresztowanie pułkownika chwastowskiego (31 VII 1704). Wtedy 30 sierpnia 1704 r. został podpisany traktat przymierza. Nie uzyskał Działyński nie tylko części Zandnieprza, ale nawet prawa zasiedlania pustego pasa nad Dnieprem. Z tego też powodu nie wyraził zgody na potwierdzenie „wiecznego miru“ z 1686 r. Natomiast zgodził się na przystąpienie Polski do sojuszu za cenę udzielenia przez cara pomocy w celu odzyskania od insurgentów zajętych w czasie powstania twierdz i Prawobrzeża, najpóźniej do przyszłej kampanii wojennej⁴⁰.

Biała Cerkiew jednak jeszcze przed wkroczeniem wojsk auksyliarnych do polskiej Ukrainy została zajęta przez Mazepę. Doradzał on carowi, aby nie spieszył ze zwrotem Prawobrzeża Polsce, stąd też car ciągle odwlekał termin tego zwrotu pod rozmaitymi pretekstami. Widocznie jeszcze wtedy nie wiedział, że Mazepa dawno uplanował pozostać niezależnym od Rosji panem całej Ukrainy.

Kiedy było widoczne, że Rosja nie dotrzymuje warunków niedawno zawartej umowy, interweniowano, gdzie się dało. W 1705 r. w czasie pobytu cara w Grodnie otrzymano obietnicę zwrotu okupowanych przez wojska carskie ziem, lecz wysłanej po odbiór komisji Mazepa na rozkaz cara ich nie wydał. Podobnie powtórzono żądania w czasie pobytu cara w Żółkwi, aby ostatecznie „wyrażone deklaracje non intra verba haereant, ale do skutku samego przywiedzione i wypełnione były“. Wobec ukazania się uniwersału Stanisława Leszczyńskiego, wzywającego

³⁶ Rkps Bibl. Ossol. 271 k. 159. Opozycjoniści do Działyńskiego 17 XI 1703; K. Piwarski, *Hieronim Lubomirski hetman wielki koronny*. Kraków 1929 s. 128—9.

³⁷ N. Kostomarow, *Mazepa*. Rus. Ist. Bibl. T. XVII. Lwów 1895, s. 516—7.

³⁸ WAP Gdańsk 300, 53/1089, list 22; rkps Bibl. Czart. 528, s. 129, 154, 315.

³⁹ Rkps Bibl. Czart. 528, s. 24, 31—2, 39; rkps 532 s. 165, 259; J. R. Patkuł, *Berichte ...* T. I. Berlin 1792, s. 131; W. A. Diadyczenko, *Narysy*, s. 503.

⁴⁰ *Zbiór dyplomatów rządowych*. Wyd. Wil. Arch. Komissja. Wilno 1858 s. 153; oryginał traktatu rkps Bibl. Kórni 401 list 51; *Vol. leg.* T. VI s. 83.

Podole do przejścia na stronę Szwedów, tak car, jak i jego ministrowie przyrzekli spełnić żądania polskie w najkrótszym czasie⁴¹.

Były to jednak tylko puste słowa, bowiem 22 sierpnia 1707 r. Mazepa otrzymał tajny rozkaz, aby nie wydawał Prawobrzeża w ręce polskie, a 1 września 1707 r. car w liście do Mazepy z Tykocina wręcz oświadczył, że Ukrainy zwracać Polsce nie ma zamiaru⁴². Tłumaczył to tym, że Prawobrzeża nie może oddać w bezsilne ręce polskie, że ma zamiar rozpocząć wojnę z Turcją, przez co ze względów strategicznych te tereny będą mu potrzebne, że Polska przeszkadza w ogóle w dobrośąsiedzkich stosunkach, że jest niestówną itd. W rzeczywistości w planie rosyjskim podziału Polski, przedstawionym w Berlinie, Rosja miała otrzymać ziemie leżące po obu stronach Dźwiny i Dniepru, tzn. Prawobrzeże i tereny zdobyte na Szwedach⁴³. Jasne, że dopóki Berlin tej oferty nie odrzucił, car nie spieszył się z ewakuacją wojsk. Dlatego też zwodzono dyplomację polską w dalszym ciągu.

Wrzenie w Polsce z powodu postępowania Piotra osiągnęło najwyższy punkt. Wołano, aby siłą odebrać przyrzeczone pod Narwą ziemie. Zaczęto ściągać wojska. Lecz na wieść o ruchach Karola XII w kierunku wschodnim nastąpiła częściowa ewakuacja wojsk auksyliarnych. Teraz była potrzebna pomoc polska, toteż car wreszcie obiecał zwrócić tylko Białą Cerkiew, ale bez okręgu⁴⁴. Obecnie znów Mazepa wbrew rozkazowi, będąc w kontakcie z Leszczyńskim, nie miał zamiaru oddawać twierdzy w ręce stronników Augusta II.

Po bitwie pod Połtawą car w ogóle nie liczył się z żądaniami polskimi. Na Prawobrzeże znów wkroczyły wojska rosyjskie. Toteż prawdziwa burza rozpętała się przeciwko carowi na radzie warszawskiej, zwołanej przez króla na dzień 4 lutego 1710 r. Żądano tam ukrócenia nadużyć ze strony wojsk carskich, wypłacenia obiecanych pod Narwą sum pieniężnych, niewprowadzania do Polski wojsk ponad liczbę przewidzianą traktatem, uwolnienia wywiezionej szlachty, zwolnienia z więzień, a najważniejsze — zwrotu Ukrainy i zajętych przez wojska carskie twierdz.

Natomiast obecny na radzie Dołgoruki, nie licząc się z nastrojem zebranych, domagał się ratyfikacji traktatu Grzymułtowskiego i narewskiego, obiecując spełnić wszystkie polskie żądania. Właśnie w sprawie tych żądań został wysłany do Dołgorukiego z ramienia rady kanclerz litewski Karol Stanisław Radziwiłł. Kiedy 31 marca zdawał sprawozdanie z przebiegu rozmów, powstała fala protestów, ale był to tylko odruch niemocy. Przez 6 lat od chwili zawarcia traktatu narewskiego Polska uzyskiwała tylko przyrzeczenia. Czwarty punkt traktatu, zapewniający zwrot zajętych przez insurgentów i wojska carskie ziem Prawobrzeża, został martwą literą⁴⁵.

Piotr na wiadomość o powszechnym oburzeniu w Polsce oświadczył Augustowi, że wojska auksyliarne przed zimą opuszczą Prawobrzeże. Wtedy znów wysłano komisję po odbiór Ukrainy. W instrukcji dla członków komisji król pisał z ironią, że bezpieczeństwa granic ze wschodu nie ma potrzeby bronić, skoro działania wojenne ze Szwedami toczą się na Pomorzu. Gospodarka zaś wojsk carskich w Polsce wygląda, „jakoby Rzplta była zawojowana i tributaria. Rzplta nie może kiedyś

⁴¹ *Pisma i бумаги*. T. III s. 589, 1037; J. Feldman, jw. s. 166, 208—9; rkps Bibl. Czart. 449 k. 57; rkps 534 s. 40; rkps 539 s. 63—5; *Źródła do dziejów polskich*. T. II. Wyd. M. Grabowski i A. Przeździecki Wilno 1843—1844 s. 230—2; *Pisma i бумаги*. T. V s. 472; rkps Bibl. Kórn. 401 list 72—3.

⁴² *Pisma i бумаги*. T. VI s. 276—7; rkps Bibl. Kórn. 400 s. 26—7; rkps Bibl. Czart. 451 list 86.

⁴³ E. Hassinger, *Brandenburg-Preussen, Russland und Schweden 1700—1713*. „Voröffentlichungen des Osteuropa-Institutes“, Bd. 2, 1953 s. 224, 248; W. Kordt, *Materiały Ukr. Arch. Zbirnyk*. Wyd. Arch. Kom. Wseukrain. AN. T. III. Kijów 1930 s. 28—38.

⁴⁴ *Pisma i бумаги*. T. VII s. 22—3, 268—9, 285—94, 710.

⁴⁵ *Diariusz Walnej Rady Warszawskiej z r. 1710*. Wyd. R. Mienicki. Wilno 1928, *passim*.

kolwiek zapomnieć tak nieznośnej krzywdy swojej ab amico colligato exercitu poniesionej⁴⁶.

Równocześnie prowadzono bezpłodne rozmowy z ministrami carskimi, którzy oświadczyli, że sprawa pustego pasa nad Dnieprem będzie rozstrzygnięta później, szlachta też będzie zwolniona później pod warunkiem, że nie będzie występować przeciw wojskom carskim, a Prawobrzeże będzie wrócone po zakończeniu przyszłej wojny rosyjsko-tureckiej⁴⁷.

Ogół szlachecki zdany na własne siły wysyłał niezliczone poselstwa do bezsilnego króla, hetmanów, carskich dowódców, do samego cara, lecz wszystkie te zabiegi skończyły się niepowodzeniem. Dopiero po bitwie pod Połtawą zrozumiano, że Rosja zapoczątkowała swą supremację nad Polską.

Wypadki rozgrywające się w Polsce zaniepokoiły Turcję, która zagrożona ujarzmieniem Polski przez Piotra, w przewidywaniu uderzenia na Bałkany, nie bez podszeptów Karola XII z Bender, wypowiedziała Rosji wojnę (1711). Kontrofensywa rosyjska skończyła się klęską nad Prutem. W traktacie pokojowym postanowiono, aby wojska carskie opuściły Ukrainę prawobrzeżną (wcale nie dla Polski). Ten punkt przekreślał zamiary Piotra zatrzymania Prawobrzeża na zawsze przy Rosji. Carscy generałowie, którzy w ubiegłym roku wymijająco oświadczyli delegacji polskiej, że Prawobrzeże będzie zwrócone Polsce po zakończeniu wojny rosyjsko-tureckiej, nie przypuszczali, że mówili prawdę. Piotr godził się z tymi żądaniami i rozkazał ludności oraz Kozakom opuścić kraj i przenieść się na lewą stronę Dniepru.

Ten moment zamieszania chciała wykorzystać Turcja, wychodząc z założenia, że Rosja odstąpiła Prawobrzeże Turcji. Rolę Doroszenki miał obecnie odegrać po śmierci Mazepy nowo wybrany na emigracji hetman Filip Orlik. Po ogłoszeniu przez Turcję jego restauracji na Ukrainie po Słucz i przygotowaniach do nowej wojny z Rosją, Piotr pokojem w Adrianopolu (1713) znów przyrzekł nie ingerować w sprawy polskie i wyprowadzić ostatecznie wojska. Kiedy znów zwlekano z wykonaniem przyrzeczenia, wtedy sam król uniwersałami wzywał szlachtę do wstrzymania dostaw żywności wojskom carskim⁴⁸. Pod naporem nowych protestów car wreszcie rozpoczął powolną ewakuację swoich oddziałów z granic Rzpltej ewakuując równocześnie ludność (1713—1714).

Próby Orlika opanowania Ukrainy przy pomocy tatarskiej nie powiodły się. Opuszczony i zdewastowany kraj stopniowo zajmowały chorągwie polskie pod dowództwem chorążego koronnego Jana Gałęckiego, likwidując po drodze drobne oddziały powstańcze. Wtedy Prawobrzeże znów znalazło się w rękach szlachty.

Ян Пєрдєня

ОТНОШЕНИЕ РОССИИ К ПРАВОБЕРЕЖНОЙ УКРАИНЕ В ПЕРВЫЕ ГОДЫ СЕВЕРНОЙ ВОЙНЫ

Статья (основана на неиспользованных до сих пор рукописных польских источниках) рассматривает отношение Петра I к правобережной Украине после ликвидации сеймом в 1699 г. Казачества, как бесполезного после заключения карловицкого мира (Правобережная Украина согласно решению мира заключённого в 1686 г. принадлежала Польше).

⁴⁶ Rkps Bibl. Ossol. 2624, instrukcja Piotrowskiemu i Mejerowi 28 X 1710; rkps Bibl. Czart. 538 s. 103—9

⁴⁷ AGAD. AK Warsz. Dział rosyjski, karton 54.

⁴⁸ J. Gierowski, *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością*. Wrocław 1953 s. 129—30, 133.

Решение сейма вызвало взрыв казацко-крестьянского восстания против шляхетского господства. После устранения шляхты повстанцы намеревались присоединить Правобережье к России. По этому поводу восставшим оказано поддержку с левой стороны Днепра. В виду того, что польские войска не могли преодолеть инсургентов-царь Пётр I обещал шляхте подавить восстание с условием, что Польша присоединится к союзу направленному против Швеции.

Согласно наступившему договору русские войска вступили в Правобережье с целью оказать помощь польскому королю в борьбе со Шведами. Однакоже по поводу отчетливо обнаруживавшегося бессилия Польши — царь Пётр намеревался задержать Правобережье в своих руках.

Со своей стороны польская дипломатия безрезультатно пыталась приобрести хоть часть заднепрской территории, но Пётр не признавал Польше прав даже на пользование пустой полосой земли на правом берегу Днепра, принадлежность которой не была решена во время польско-русского соглашения в 1686 году.

Десятилетнее усилие Польши касающееся возврата захваченных повстанцами крепостей и эвакуации русских войск из Польши (во время люблинского сейма в 1703 г., во время пребывания Петра в Гродне в 1705 г., в Тыкоцине в 1707 г., на варшавском совещании в 1710 г., бесплодные переговоры с царскими министрами) осталось без последствий.

После полтавской битвы Петр вообще не считался с польскими требованиями и только лишь после прутского поражения в 1711 г. по мирному договору царь Пётр обещал Турции удалить русские войска из Польши.

Это условие разрушило планы Петра задержать Правобережье навсегда в своих руках. Во время отступления русских войск эвакуировано также правобережных Казаков вместе с населением на левую сторону Днепра. Покинутую и разрушенную страну заняли снова польские войска, в след за которыми возвращалась шляхта на свои усадьбы.

Jan Perdenia

L'ATTITUDE DE LA RUSSIE ENVERS L'UKRAINE DE LA RIVE DROITE DE DNEIPER DANS LES PREMIÈRES ANNÉES DE LA GUERRE DU NORD

L'article présent, en s'appuyant sur les sources manuscrites polonaises inemployés jusqu'ici décrit l'attitude de la Russie envers l'Ukraine de la rive droite de Dnieper après la résolution de la Diète de 1699 annulant les libertés des Cosaques, devenus inutiles après la conclusion de la paix de Karlowice. (En vertu du traité de 1686 la rive droite appartenait à la Pologne).

La décision de la Diète devint la cause du déclenchement de l'insurrection des Cosaques et des paysans contre la domination de la noblesse. Après s'être débarassé d'elle, les insurgés avaient l'intention de joindre l'Ukraine de la rive droite à la Russie: c'est pourquoi ils jouissaient de l'appui d'au delà de Dnieper. Puisque les troupes polonaises ne pouvaient pas venir à bout des insurgés, le tsar Pierre promit à la noblesse de l'aider à opprimer l'insurrection; en revanche la Pologne s'engagea d'adhérer à l'alliance antisuédoise. En vertu de cet accord les troupes russes penetrèrent sur la Rive Droite pour porter secours contre les Suédois. Mais, comme la faiblesse de la République devenait de plus en plus évidente, le tsar Pierre avait l'intention de garder pour lui la rive droite. Desà part, la diplomatie polonaise tentait en vain de gagner une partie des territoires d'au delà de Dnieper. Pierre n'accordait non plus à la Pologne le droit de bénéficier d'une bande de terre vide sur la rive droite de Dnieper, dont l'appartenance na fut pas décidée dans les négociations polono-russes et 1686.

Les tentatives que la Pologne entreprenait pendant dix ans pour obtenir la restitution des forteresses saisies par les insurgés et l'évacuation des troupes russes hors des frontières de la Pologne

(à la Diète de Lublin en 1703, pendant le séjour de tsar à Grodno en 1705, à Tykocin en 1707, au Conseil de Varsovie en 1710, des pourparlers vains avec les ministres du tsar) restèrent sans résultat. Après la bataille de Poltawa, Pierre cessa du tout de prendre en considération les demandes polonaises et ce ne fut qu'après la défaite sur Prut en 1711, en vertu des conditions de la paix, qu'il promit aux Turcs de retirer ses troupes auxiliaires hors des frontières de Pologne. Cette condition contredisait les desseins de Pierre qui voulait garder l'Ukraine de la rive droite pour toujours pour la Russie. Pendant la retraite des troupes russes les Cosaques et la population furent également évacués sur la rive gauche de Dnieper.

La contrée, ravagée et dépeuplée, fut occupée par les troupes polonaises suivies par la noblesse qui revenait dans ses terres.